

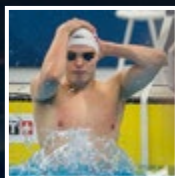
12

Nie chodzi
tylko o taniec



14

Kartuzy otwarte
na turystów



20

„Przyzwyczailem
się do tego paska
na dnie basenu”

Nr 42 (1280)
18 kwietnia 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA

Co Kartuzy zaoferują turystom?

foto: Artur Socha



Europejskie Centrum Odszkodowań SA (EuCO) to największa w Polsce i Europie Środkowej firma pomagająca osobom poszkodowanym i ich bliskim uzyskać od firm ubezpieczeniowych należne odszkodowania i świadczenia. Istniejemy na rynku od 2004r. Pomogliśmy już ponad 150 tysiącom osób, które powierzyły nam dochodzenie swoich roszczeń odszkodowawczych.

Dyrektor Tomasz Ostromecki z EuCO związany jest od ponad trzech lat, natomiast Agnieszka Wyszomirska od dwóch lat. Wspólnie pracujemy na terenie województwa pomorskiego. Niestety piękny teren Kaszub, ma wysokie statystyki jeżeli chodzi o wypadki komunikacyjne. Z roku na rok jeździmy coraz bezpieczniej, jednak liczby osób poszkodowanych niestety nadal są wysokie. Pomogliśmy bardzo wielu osobom, zwłaszcza w miejscowościach: Kartuzi, Brodnica Górna, Tuchlino, Mezowo, Potuły, Smołdzino, Egierkowo, Somonino, Kielno, Łebiańska Huta, Kamienica Szlachecka, Steżyca, Czastkowo, Sierakowice, Smażyno, Tuchlino, Żukowo. W swojej pracy kierujemy się takimi wartościami jak: SZACUNEK, TROSKA I PROFESJONALIZM

Często trafiamy do rodzin, które nie wiedzą, że w związku ze zmianą prawa należy im się zadośćuczynienie za to, że sami mieli wypadek, bądź zginęła ich bliska osoba na skutek zdarzenia komunikacyjnego. A w takich przypadkach możemy się cofnąć do zdarzeń, które miały miejsce po 10.08.1997r., ze względu na wydłużone przedawnienie do 20 lat. W swojej pracy chcemy oferować najwyższą jakość usług, kierując się wyłącznym dobrem Klienta. Więcej szczegółów można się dowiedzieć na naszej stronie: www.euco-odszkodowania-gdansk.pl i www.euco.pl, oraz pod nr telefonów: **504-067-989, 503-784-586.**

artykuł sponsorowany

GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

W NUMERZE

- 4 Czy Kartuzi są gotowe na turystów?
- 15 Pacjenci murem za zwolnioną lekarką

VOX POPULI

- 10 Czym Kaszuby mogą zachęcić turystów do przyjazdu?
- 28 Zapytaliśmy mieszkańców Kartuzi o wakacyjne plany

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Kartuzi: Pierwsze rodziny otrzymały świadczenia 500+
- 8 Kartuzi: Gmina sprzedaje budynek przychodni
- 8 Kartuzi: Gmina rozdała dotacje
- 9 Kartuzi: Zgrzyt w dyskusji o kartuskim sporcie
- 9 Sierakowice: Zwycięstwo ucznia ZSP w wielkim finale XXIX Konkursu Wiedzy o Pomorzu

WYWIADY

- 12 Nie chodzi tylko o taniec – rozmowa z Franciszkiem Kwizdyńskim, Kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca KASZUBY w Kartuzach
- 14 Kartuzi otwarte na turystów – rozmowa z Barbarą Kąkol, Dyrektorem Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach
- 20 Rozmowa z Jakubem Skierką – jednym z najbardziej utalentowanych, młodych, kartuskich sportowców

18 TAK BYŁO

19 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Zwycięstwo GKS-u Żukowo w ostatnim meczu II Ligi Piłki Ręcznej
- 22 Somonino Cup: historyczne zwycięstwo FC Kartuzi
- 23 „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Pasażerowie z narkotykami
- 26 Wpadł z amfetaminą
- 26 Agresywna para trafiła do aresztu
- 26 Sekcja zwłok Marcina Szcześniaka

NASZE KASZUBY

- 27 Kaszëbskô Jednota przyjęta do European Free Alliance
- 27 Złóż wniosek o rozpoczęcie nauki języka kaszubskiego

HISTORIA

- 29 Trop kaszubski V Brygady Wileńskiej AK majora Szendzielarza ps. Łupaszki – część II

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzi, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz
Dziennikarstwo: Justyna Sudakowska, j.sudakowska@gazetakartuska.pl
Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski
Zdjęcia nieopublikowane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Majówka 2016 zaczyna się w Pruszczu Gdańskim NA GIEŁDZIE

start **1 maja**
o godzinie **9:00**

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW
Z RODZINAMI Z PRUSZCZA GDAŃSKIEGO
I OKOLIC NA MAJÓWKOWE ZAKUPY!

Stara Giełda, Powstańców Warszawy 36
www.gieldapruszcz.pl

Czy Kartuzysą gotowe na turystów?

Dużymi krokami zbliża się sezon letni – sprawdziliśmy, co dla turystów i mieszkańców przygotowały Kartuzys i sąsiednie gminy. Porównaliśmy też, jak na tle Wejherowa i Kościerzyny prezentuje się oferta kulturalna i sportowa Kartuz oraz spytaliśmy ekspertów, czy miasto w pełni wykorzystuje swój potencjał turystyczny.

Przegląd wydarzeń

■ Kartuzy

Poza oficjalnymi obchodami święta 3 Maja miasto nie przygotowało szczególnych atrakcji dla mieszkańców i gości na długi weekend majowy. Dopiero 7 maja w Parku Solidarności odbędzie się tradycyjna Majówka i towarzyszące jej zawody Strongman. Tydzień później Muzeum Kaszubskie w Kartuzach, w ramach Kartuskiej Nocy Muzeów (14 maja), przygotowuje m.in. widowisko laserowo-multimedialne pokazujące historię ziemi kartuskiej. Majowe imprezy zakończy festyn z okazji Dnia Dziecka w Parku Solidarności (29 maja).



Czerwiec to oczywiście Truskawkobranie (25-26 czerwca) – najbardziej rozpoznawalna impreza w regionie organizowana nieprzerwanie od 40 lat. Nie zabraknie również Dni Kultury Kaszubskiej (22-24 lipca), które na stałe wpisały się już w kalendarz letnich wydarzeń. To, co może szczególnie zainteresować mieszkańców Kartuz to kino letnie, które zorganizuje Kartuskie Centrum Kultury.

Nie zabraknie również wydarzeń muzycznych, w tym między innymi Blues w Leśniczówce (1-2 lipca), XXXIV Kartuskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej (3 lipca oraz 7 sierpnia) oraz Kaszëbe Music Festiwal (20 sierpnia). Ta ostatnia impreza wraca do Kartuz po kilku latach przerwy. – *W tym roku udało się nam pozyskać dodatkowe środki na organizację Festiwalu. Wraz ze Stowarzyszeniem Perspektywa przygotowaliśmy poza koncertami, również prezentacje filmów o tematyce kaszubskiej oraz czytanie bajek w naszym Centrum Informacji Turystycznej* – mówi Aleksandra Maciborska-Pytka, Dyrektor Kartuskiego Centrum Kultury w Kartuzach.

Mocnym punktem tegorocznego kalendarza letniego będą imprezy sportowe na Złotej Górze, gdzie już 23-24 kwietnia rozpocznie się sezon żeglarski – Regaty o Puchar Otwarcia Sezonu Żeglarskiego. W kalendarzu imprez sportowych znalazły się również liczne regaty dla dzieci i dorosłych, biegi uliczne oraz triathlon. Po raz pierwszy na



Złotej Górze zostanie zorganizowany Festiwal Integracyjny piosenki chrześcijańskiej (5 czerwca). – *Pomysł organizacji Festiwalu pojawił się już dawno i cieszę się, że w tym roku w końcu udało się go zrealizować. Festiwal ma pokazać, że Złota Góra jest otwarta na wydarzenia o różnym charakterze i dla różnych odbiorców* – mówi Hanna Kajeta, Koordynator Centrum Sportu i Promocji Regionu Złota Góra. Letni kalendarz zakończą Kartuskie Dożynki Gminne (28 sierpnia).

■ Kościerzyna

Kościerski kalendarz imprez otworzy II Turniej Oldboyów, który odbędzie się 1 maja na Stadionie Miejskim. Będzie to pierwsze, ale nie jedyne wydarzenie sportowe, jakie przygotowała Kościerzyna dla swoich mieszkańców i odwiedzających miasto gości. Przez cały czerwiec i początek lipca fani piłki nożnej będą mogli kibicować swoim drużynom w Strefie Kibica zorganizowanej w związku Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej (10 czerwca – 10 lipca). Lubiący aktywnie spędzać czas będą mogli wziąć też udział w m.in. Lipuskim Biegu Ulicznym (29 maja), Turnieju Streetballa (29 maja) oraz – po raz pierwszy w tym roku, w Mistrzostwach Pomorza w Wyścigu Drezyn Ręcznych (30 lipca).

WYDARZENIA

Spragnionych wydarzeń kulturalnych Kościerzyna zaprasza na coroczną Majówkę, w ramach której odbędą się liczne koncerty, parada, spektakl dla dzieci oraz piknik rodzinny. Nocne marki będą mogły wziąć udział w Nocy Muzeów (21 maja), w którą włączyły się muzea nie tylko w Kościerzynie, ale również we Wdzydzach czy Będominie.

W ramach Dni Kościerzyny (9 lipca) wielobiecie muzyki będą mogli posłuchać koncertów m.in. Grzegorza Hyży oraz zespołu Lady Pank. Poza koncertami w ramach dni miasta odbędą się również Targi Książki Kaszubskiej i Pomorskiej. Niedługo potem odbędzie się niezwykle barwny Międzynarodowy Festiwal Folkloru (25-31 lipca), w trakcie którego wystąpią zespoły m.in. z Ghany, Włoch, Litwy, Białorusi, Indonezji, Sri Lanki oraz oczywiście Polski. Muzyka na żywo grana na kościerskim rynku będzie zresztą towarzyszyła mieszkańcom i turystom przez wszystkie letnie weekendy. Smakosze z kolei będą mogli spróbować kaszubskich specjałów w trakcie Tygodnia Kuchni Kaszubskiej (15-21 sierpnia).

■ Wejherowo

W każdy czwartek lipca i sierpnia Wejherowo zaprasza do Amfiteatru Parku Miejskiego na bezpłatne seanse w ramach kina letniego. Również w Parku Miejskim w każdą niedzielę lipca i sierpnia będą odbywać się koncerty. Nie lada gratka czeka fanów rekonstrukcji historycznych, którzy od 24 do 26 czerwca będą mogli obejrzyć rekonstrukcję działań wojennych rozgrywających się w Wejherowie w okresie Potopu Szwedzkiego.

Jedną z najnowszych atrakcji Wejherowa jest Wejherowski Szlak Kaszubskich Nut – spacer szlakiem to połączenie zwiedzania najciekawszych punktów Wejherowa z nutami. Podążając za rozmieszczonymi w mieście czternastoma elementami tradycyjnej pieśni kaszubskiej o charakterze wyliczanki, mieszkańcy i turyści mogą

zobaczyć m.in. Kościół Św. Anny, Stary Rynek, Park, Filharmonię Kaszubską czy Kalwarię Wejherowską.

Turyści będą mogli również wziąć udział w bezpłatnym zwiedzaniu miasta oraz odwiedzić zabytkowy ratusz, który na czas wakacji otwiera swoje drzwi dla wszystkich gości. Główną atrakcją lata będzie Festyn akacyjny zakończony koncertem.



■ Przodkowo, Chmielno, Stężyca

Gmina Chmielno planuje kontynuować swoje cykliczne wydarzenia – Festiwal Tradycji Kaszubskich – Mistrzostwa Polski w zażywaniu tabaki, Dożynki Gminne czy 45. Wojewódzki Konkurs Recytatorski Rodnô Mòwa. W kalendarzu pojawią się również nowe propozycje – Gmina Chmielno wraz z Oddziałem Morskim Straży Granicznej organizuje Dzień Dziecka. Sierpień upłynie sportowo – po raz drugi zostanie zorganizowany Trathlon Chmielno (dla dorosłych oraz dzieci) a także II Półmaraton Wrotkarki. Na najbardziej aktywnych czekają

również zajęcia fitness oraz modnej zumbi na świeżym powietrzu. Ostatni weekend maja w Chmielnie będzie gratką dla fanów motoryzacji, w którym odbędzie się Złot Miłośników Opla Zafira wraz z paradą zabytkowych mercedesów.

Od kilku miesięcy Chmielno realizuje pomysł kreowania miejscowości jako wioski tematycznej. Na zbliżający się sezon letni przygotowano ofertę turystyczną Kaszubskiej Wsi Rybackiej, w ramach której odbędą się liczne warsztaty, kursy oraz gry.

Przodkowo zwane „Bramą do Stolicy Kaszub” mocna stawia na turystykę aktywną – na odwiedzających gminę czeka klub golfowy, boisko do gry w tenisa oraz wypożyczalnia rowerów. Na zainteresowanych czekają Szlaki „Błękitny” (trasa pieszo-rowerowa o długości 26 km) oraz szlak „Śladami gen. Daniela Chodowieckiego” (trasa pieszo-konno o długości 19 km). Również fani nordic walkingu znajdą coś dla siebie – czekają na nich liczne atrakcyjne trasy wycieczkowe. Letni kalendarz wydarzeń otwiera V Ćwierćmaraton Szwajcarii Kaszubskiej oraz III Bieg „Przodkowska Mila”. Tego samego dnia odbędzie się również Rodzinna Przygoda z Przodkowem, Turniej Sołectw o Przodkowskie Grand Prix oraz finał na „Najbardziej Usportowione Sołectwo 2015 roku”, w którego programie przewidziano m.in.

gry i zabawy sportowe, wesołe miasteczko oraz wieczorne koncerty. Na początku września z kolei odbędą się coroczne Dożynki Powiatu Kartuskiego oraz Dożynki Gminne. Gwiazdami wieczoru będą zespoły Jambo Africa, Kapela Pieczarki oraz Piękni i Młodzi.

W Stężycy weekend majowy otworzą regaty oraz II Żeglarski Puchar Kaszub. Jedną z największych letnich atrakcji w gminie będzie Przebojowa Majówka oraz dwudniowa impreza organizowana we współpracy z Telewizją Polsat.

ciąg dalszy na stronie 7





EUROPEJSKA SZKOŁA WYŻSZA W SOPOCIE



REKOMENDACJA PIT



DOŁĄCZ DO NAS

REKRUTACJA 2016/2017

TURYSTYKA I REKREACJA

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

WWW.EURO.EDU.PL

Skoro jest tak dobrze, to czemu jest tak źle?

Wydaje się, że w ciągu najbliższych miesięcy w Kartuzach nie zabraknie letnich atrakcji, a jednak... W sondzie przeprowadzonej przez „Gazetę Kartuską” na pytanie, czym miasto może przyciągnąć turystów, mieszkańcy mieli poważny problem z udzieleniem odpowiedzi. Trochę bez przekonania wymieniali Kolegiatę Kartuską, Muzeum Kaszubskie, rzadziej promenadę czy Rynek. Poza Truskawko-braniem nie byli w stanie wymienić żadnego większego, lokalnego wydarzenia. Mieszkańcy zwrócili też uwagę, że jeśli już coś dzieje się w mieście to głównie latem – poza sezonem nie ma co robić.

Nie tylko mieszkańcy Kartuz, ale również eksperci zajmujący się turystyką zwracają uwagę na liczne braki w ofercie turystycznej regionu, szczególnie te związane z bazą noclegową (patrz poniżej). Przypomnijmy – w powiecie kartuskim znajduje się nieco ponad 290 miejsc noclegowych, podczas gdy w sąsiednim powiecie kościerskim jest ich dwa razy więcej – prawie 600.

Do wyzwań, przed którymi stoi gmina, ale też cały powiat należy sezonowość oferty turystycznej i brak pomysłu na to, jak na dłużej zatrzymać turystę w regionie i jeszcze na tym zarobić. Na część tych problemów zwrócono uwagę w „Strategii Kartuz do 2020 roku” z kwietnia 2012 roku, w której mowa m.in. o „niedostatecznym w stosunku do potrzeb i potencjału, poziomie rozwoju infrastruktury turystycznej w tym okołoturystycznej (publicznej i prywatnej)” oraz „zbyt małej liczby kompleksowych działań na rzecz promocji gminy”.

Czy władze Kartuz podejmą konkretne kroki zmierzające do poprawy oferty turystycznej, tak aby w kolejnym sezonie letnim pojawiły się pierwsze efekty? Zobaczymy.

Prof. UG, dr hab. Mariusz Czepczyński:

– Coraz częściej, zamiast turystyki używa się pojęcia czasu wolnego, jako pojęcia szerszego i nie wykluczającego mieszkańców. Bardzo trudno jest rozgraniczać infrastrukturę na tą dla przyjezdnych (turystyka) i miejscowych (rekreacja). Planując, myśląc i gospodarując infrastrukturą czasu wolnego myślimy szerzej i dajemy szansę jej lepszemu wykorzystaniu. Wśród najważniejszych problemów, z jakimi boryka się Powiat Kartuski jeżeli chodzi o kwestie dotyczące turystyki, należy wymienić:

- odwiedzający w nieznacznym stopniu korzystają z niezwykłych walorów przyrodniczych i kulturowych regionu. Jak się wydaje znacząca część odwiedzających powiat mieszka w swoich domkach, często praktycznie nie wychodząc poza własną działkę, generując wszystkie negatywne skutki podróży, a nie generując dochodów,
- poważnym niedostatkiem jest rozproszona, zatomizowana oferta turystyczna. Produkty turystyczne poszczególnych miejscowości, miejsc czy gmin są zazwyczaj mało konkurencyjne dla metropolitalnego czy polskiego rynku czasu wolnego. Niezbędna jest koordynacja działań, zarówno promocyjnych, jak i tworzenia nowoczesnych, atrakcyjnych produktów turystycznych, jakich choćby jak trasy rowerowe. Produkty te powinny być tworzone wyłącznie wspólnie dla całego powiatu, nie tylko przy udziale gmin i powiatu, ale także prywatnych właścicieli infrastruktury i organizacji społecznych.

Łukasz Magrian, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna:

– Wielu turystów z Polski jak i zagranicy mówiąc Kaszuby myśli właśnie o terenach powiatu kartuskiego. Silna i rozpoznawalna marka zwłaszcza na rynku krajowym to spory atut, który odpowiednio wykorzystany przekłada się na liczne zainteresowanie produktami i atrakcjami turystycznymi tego terenu. Odwiedzający dobrze znają mocne strony obszaru: walory przyrodnicze, które są doskonałą okazją do uprawiania turystyki aktywnej, niezwykle dziedzictwo kulturowe pielęgnowane i prezentowane przez mieszkańców czy doskonała kuchnia bazująca na lokalnych produktach i tradycyjnych recepturach.

Lepsza dostępność komunikacyjna (PKM) z pewnością już w tym roku przełoży się na wzrost przyjazdów mieszkańców trójmiasta czy turystów tu wypoczywających, którzy będą chcieli skorzystać np. z krótkich pobytów weekendowych czy tematycznych wycieczek.

W przyciągnięciu zarówno do Kartuz jak i okolicznych miejscowości gości z nieco innego segmentu pomogłyby inwestycje w wysokiej klasy hotele np. 3 gwiazdkowe, rozwój tego typu bazy noclegowej wydaje się być jednym z wyzwań jakie stoją przed lokalną branżą turystyczną.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl

■ Kartuzy:

Pierwsze rodziny otrzymały świadczenia 500+



Siedem pierwszych rodzin z Gminy Kartuzy, które złożyły wnioski, otrzyma przelew z programu „Rodzina 500 plus”.

Liczyła się kolejność składania wniosków. Pierwsze rodziny, które skorzystały z rządowego programu już dzisiaj otrzymały pieniądze. Rodzice planują wydać środki na potrzeby swoich pociech. Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński gratulował mieszkańcom, którzy zdecydowali się wziąć udział w programie – Pieniądze mają wesprzeć wasze rodziny. Żebyście byli zawsze silniejsi i mocniejsi. Każda pomoc finansowa jest dobrą rzeczą, która

DZIEJE SIĘ W GMINACH



pozwala na spełnienie drobnych marzeń i pragnień dzieci, na które w domach często brakuje paru złotych. Myślę, że te pieniądze pozwolą tę lukę wypełnić.

Pozostałe rodziny mogą liczyć na wypłatę świadczeń pod koniec kwietnia.

DZIEJE SIĘ W GMINACH

W samych Kartuzach dofinansowanie otrzymały:

– Stowarzyszenie Kulturalno – Artystyczne „Perspektywy” (projekt: Kaszebe Music Festiwal, kwota: 5 000,00 zł).

– Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz (projekt: Mieszkańcy Gminy Kartuzy prezentują Kaszubską Kulturę poprzez występy artystyczne RZPiT „Kaszuby” z Kartuz, kwota: 4 000,00 zł).

– Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 2 w Kartuzach „COPERNICUS” (projekt: Przegląd Twórczości Kaszubskiej Dzieci i Młodzieży Kartuzy 2016, kwota: 1 600,00 zł).

– Stowarzyszenie na rzecz kultury, aktywizacji, rehabilitacji, terapii i autonomii KARTA (projekt: Działaj z nami seniorami, kwota: 2 000,00 zł).

– Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Rejonowy w Kartuzach (projekt: Integracja oraz aktywizacja środowiska osób będących w wieku emerytalnym do uczestnictwa w przedsięwzięciach turystyczno-krajoznawczych, kwota: 3 000,00 zł).

W dwóch podkategoriach – podejmowanie działań aktywizujących osoby w wieku



emerytalnym do uczestnictwa w przedsięwzięciach kulturalnych oraz organizacja imprez turystyczno-rekreacyjnych na terenie Gminy Kartuzy nie przyznano dotacji ze względu na brak złożonych ofert.

■ Kartuzy:

Zgrzyt w dyskusji o sporcie



Sport był jednym z tematów ostatniej sesji kartuskiej Rady Miejskiej, która odbyła się w środę 13 kwietnia. Wręczaniu nagród dla przedstawicieli lokalnego sportu towarzyszył jednak zgrzyt dotyczący zarządzania kulturą fizyczną w Kartuzach.

Na problemy związane z niejasnym finansowaniem klubów sportowych, nieefektywnym zarządzaniem lokalnym sportem, ale też brakiem ośrodka sportu i rekreacji z prawdziwego zdarzenia zwrócił uwagę Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Pryczkowski:

– W województwie pomorskim jesteśmy czwartą gminą, jeżeli chodzi o poziom sportu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed nami jest tylko Gdynia, Gdańsk i Sopot, a dalej są Kartuzy to jest to niesamowity

wynik. Ta sytuacja powinna nam też dać do myślenia, co obecnie dzieje się w Kartuzach. Jeżeli chodzi o działaczy, o tych którzy prowadzą sport, to tam działania poszły bardzo daleko. Czas, aby administracja, urzędy dorównały temu poziomowi. O co chodzi? Finansowanie sportu jest trochę niezrozumiałe. Nie ma w ogóle połączenia pomiędzy wynikami, a finansowaniem. Jeżeli powiem, że ci którzy mają swoich przedstawicieli na mistrzostwach Europy, a to jest piłka ręczna, zapasy, kolarstwo, strzelectwo, otrzymują mniej pieniędzy niż ci, którzy takimi wynikami nie mogą się pochwalić, to jest to pewne zaniedbanie. Powinno się łączyć wyniki z finansowaniem – powiedział podczas sesji Andrzej Pryczkowski.

Przewodniczący Rady zwrócił też uwagę na inny problem: – Pan Burmistrz powołuje radę sportu, ale też chciałbym, aby to była krytyczna rada sportu. Aby nie było jednoosobowego kierowania sportem. Mamy wybitnych znawców sportu i poleganie na nich może dać rezultaty. W samych Kartuzach powinniśmy zmienić organizację kultury fizycznej jako całości. Jesteśmy jedynym miastem, które nie zarządza obiektami sportowymi. Nie ma niczego na kształt ośrodka sportu i rekreacji, wszędzie takie instytucje działają. Wielu ma niezłe zarządzanie, nie ma wyników, my mamy wyniki, a nie mamy ułożonego zarządzania – podsumował Przewodniczący.

■ Sierakowice:

Zwycięstwo ucznia ZSP w Sierakowicach w wielkim finale XXIX Konkursu Wiedzy o Pomorzu

Na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego odbył się finał konkursu wiedzy o Pomorzu, zorganizowany przez Klub Studencki Pomorania.

W wielkim finale konkursu wzięło udział ponad czterdziestu uczniów z całego Pomorza. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach reprezentowało pięcioro. Do III etapu zakwalifikowało się siedmiu uczniów z całego województwa, w tym aż trzech z ZSP w Sierakowicach: Angelika Bronk z klasy II LO, Magdalena Cichosz uczennica klasy II TE oraz Maciej Teclaf uczeń klasy II LO. Ostatecznie bezkonkurencyjny okazał się właśnie Maciej Teclaf z klasy II LO. Zajmując I miejsce, wykazał się największą wiedzą na temat historii, geografii i literatury Kaszub.

Pozostali uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa oraz książki napisane w języku kaszubskim. Przy okazji wizyty na Uniwersytecie Gdańskim przedstawiciele Klubu Studenckiego „Pomorania” oprowadzili uczestników konkursu po kampusie uniwersyteckim.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ



■ Kartuzy:

Gmina sprzeda budynek przychodni

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Kartuzach przegłosowano pomysł sprzedaży przychodni, mieszczącej się przy ulicy

Dworcowej. 3,5 mln. zł. ze sprzedaży budynku ma zostać przeznaczone na rewitalizację Rynku.

O sprawie pisaliśmy w 36. numerze Gazety Kartuskiej. Zgłosił się do nas prywatny przedsiębiorca, który był gotowy płacić dziesięć razy więcej niż dotychczasowy najemca, za dzierżawę obiektu. Oficjalna oferta wpłynęła do Urzędu Miasta, a burmistrz Mieczysław Grzegorz Gołuński obiecał ustalić z radnymi, co dalej stanie się z przychodnią. Sprawa została oficjalnie przegłosowana na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej. Budynek zostanie sprzedany za około 3,5 mln. zł. z zachowaniem pierwszeństwa wykupu nieruchomości dla obecnego najemcy, czyli Centrum Medycznego „Kaszuby”.

Podczas głosowania tylko jeden radny był przeciwny sprzedaży budynku NZOZ Centrum Medyczne „Kaszuby”. Andrzej Borzestowski, który głosował „przeciw” sprzedaży obiektu nie chce, żeby obie przychodnie działające w Kartuzach należały do prywatnych właścicieli.

Do sprawy wrócimy.

■ Kartuzy:

Gmina rozdała dotacje

Gmina Kartuzy przyznała dotacje dla lokalnych organizacji pozarządowych, na działania związane z kulturą, turystyką, mniejszościami narodowymi oraz osobami starszymi. Łącznie dofinansowano 19 projektów na łączną kwotę 42 tys. zł.

Z budżetu Gminy udzielono dotacji na realizację zadań publicznych dla 19 projektów:

– W zakresie „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i tradycji” przyznano dotację dla 6 projektów na łączną kwotę 18.000 zł.
– W zakresie „Działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka

regionalnego” przyznano dotację dla 6 projektów na łączną kwotę 7.000 zł.

– W zakresie „Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym” przyznano dotację dla 3 projektów na łączną kwotę 8.000 zł.

– W zakresie „Turystyka i krajoznawstwo” przyznano dotację dla 4 projektów na łączną kwotę 9.000 zł.



Czym Kartuzy mogą przyciągnąć turystów? Jakimi atrakcjami, wydarzeniami?



– Na pewno jeziorami, ale najpierw trzeba zrobić z nimi porządek. Takich obiektów specjalnie do zwiedzania nie ma oprócz kolegiaty czy muzeum. Trzeba byłoby bardziej zadbać o centrum. Niby starają się, ale to wszystko jakby utknęło. Dobrze, że wzięli się za ten park. Warto byłoby też dokończyć II etap promenady. Nie kojarzę jakichś większych wydarzeń. Czasami coś na miasteczku się dzieje, ale też nie za często. Jak zrobisz coś w centrum miasta to ludzie się denerwują.

ELA



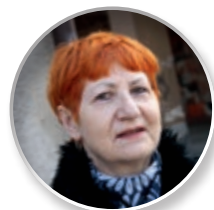
– W samych Kartuzach nie bardzo jest co do pokazania, bardziej w okolicach. Na przykład w Ostrzycach jest pięknie, w Wieżycy jest punkt widokowy. Imprezy są, ale najczęściej latem. I głównie jazz, rock a to mnie niestety nie interesuje. Ale jeśli ktoś ma takie zainteresowania to jak najbardziej. Tu powinno lecieć coś bardziej rozrywkowego, młodzieżowego. Na weekend ludzie wyjeżdżają do Trójmiasta. W Kartuzach nie ma nic ciekawego, co mogłoby przyciągnąć młodych ludzi.

WERONIKA



– Nie wiem, co teraz można byłoby polecić turystom, bo od dawna tu nie mieszkam, przyjeżdżam tylko od czasu do czasu, ale gdybym miała przyjechać ze znajomymi na jeden dzień to chyba bym się nie zdecydowała. W Kartuzach po 15 nic się już nie dzieje. Taka sypialnia się robi. Z tego co wiem w Sulęcynie są koncerty jazzowe a bluesowe w Mirachowie. Wiem, że z tych sportowych zajęć coś się fajnego zaczyna dziać na Złotej Górze. Szkoda Kartuz, bo to ładne miasto, w otoczeniu lasów i jezior. Zawsze tętniło tu życie. A teraz ludzie wyjeżdżają do Trójmiasta, ale też Żukowa czy Sierakowic, które się szybciej rozwijają. Super jest natomiast kolej, która powstała, bo mamy bezpośrednie połączenie z Trójmiastem.

MAŁGORZATA



– Wydaje mi się, że nie za dużo możemy pokazać. Jest muzeum, kiedyś było kino. I oczywiście kolegiata. Rynek stoi bezużyteczny. W innych miastach, choćby w Kościerzynie, rynek żyje. Więcej się tam dzieje dla młodzieży. Przydałaby się u nas taka większa, zorganizowana impreza, która przyciągnęłaby młodzież. Raz do roku jest u nas ten Rynek, ale ze straszną drożyzną. Młodzież tam nie chodzi bo i po co. Na pewno władze mogłyby coś zmienić. Już kiedyś burmistrz powiedział, że nie będzie pobierał opłaty i będzie można wystawić na tym Rynku stoisko ze swoją działalnością. Ale jeśli ktoś ma jeszcze sam sobie taką budę kupić i postawić a nie wiadomo, czy coś sprzeda to woli nie ryzykować.

JADWIGA



Warto się przejść Gajem Świętopółką, promenadą, zobaczyć kolegiatę. A z ciekawych rzeczy dla młodych ludzi można pójść do lasu na piwo, a tak to w sumie nic ciekawego. Kluby są, ale w większości otwarte w weekend, w tygodniu nic się dzieje. Po 17 Kartuzy są martwe. Żeby się pobać prędeż wybrałabym Trójmiasto niż Kartuzy albo pobliskie miejscowości – np. Sierakowice. W Kartuzach w pół godziny można wszystko zobaczyć a potem nie ma co robić.

KAMILA I AGATA



SALON ŁAZIENKOWY

- meble łazienkowe, glazura i terakota
- armatura sanitarna
- akcesoria łazienkowe



USŁUGI BUDOWLANE

- usługi ciesielskie-tartak
- budowa domów pod klucz
- wyk. wnętrz, układanie glazury i terakoty
- układanie kostki brukowej
- roboty elewacyjne

tel.: 58 685 42 11, 607 587 056
www.jazdzewski.com.pl

SALON OKIEN I DRZWI

- okna PVC, drewniane, aluminiowe
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- systemy przesuwne
- bramy garażowe
- rolety, plisy, moskitiery
- parapety

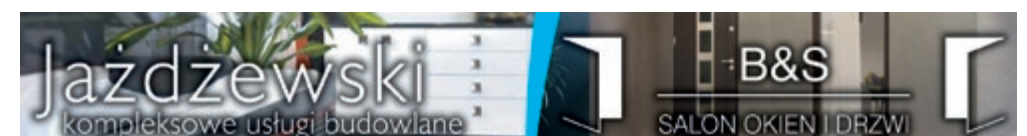


tel. 58 553 04 52
kom. 505 836 392, 504 477 775
www.salonbs.pl, e-mail: salon@salonbs.pl.

Tuchom, ul. Gdyńska 49, 80-209 Chwaszczyno

WYTNIJ TEN KUPON, A OTRZYMASZ

10%
rabatu na zakupy



TUCHOM k.Chwaszczyna, ul. Gdyńska 49

Kupon rabatowy można zrealizować do 30.04.2016 r.
* rabaty nie łączą się * szczegóły w salonie



Nie chodzi tylko o taniec

W tym roku Regionalny Zespół Pieśni i Tańca KASZUBY z Kartuz obchodzi jubileusz 70-lecia swojej działalności. O historii zespołu rozmawiamy z Franciszkiem Kwidzyńskim, od 1961 roku Kierownikiem zespołu.

Pokój w budynku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej – siedziba Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca KASZUBY z Kartuz. Ściany wypełnione dyplomami i podziękowaniami. Dla tych najnowszych zaczyna już brakować miejsca. Franciszek Kwidzyński, który zespołem kieruje od 55 lat, zwraca mi uwagę na opasłe tomy stojące na półkach w końcu pokoju.

Franciszek Kwidzyński: – Cała historia zespołu KASZUBY jest zgromadzona w tych 70 tomach. Do 1965 roku kroniki nie były prowadzone na bieżąco. Musiałem uzupełnić informacje odszukując dawnych członków zespołu i zbierając od nich zdjęcia. Każda kronika zawiera aktualną listę członków zarządu stowarzyszenia oraz zdjęcia i szczegółowe opisy wszystkich wydarzeń, w których uczestniczyliśmy. Nie myślał Pan, aby w przyszłości opracować i wydać te zbiory? Po zespole pozostałaby trwała pamiątka. – Próbowałem zainteresować tym kilka osób, ale powiedziano mi, że materiału jest za dużo i nie wiadomo, jak się do niego zabrać.

Wspólnie oglądamy album z 2015 roku – zdjęcia z koncertów, wesel, festiwali krajowych i zagranicznych. Do tego wycinki z gazet z artykułami poświęconymi zespołowi,

a wśród nich wywiad z Franciszkiem Kwidzyńskim jako ... zapalonym kolekcjonerem butelek po wódkach. W jego prywatnej kolekcji znajduje się 900 butelek z niemal całego świata (wszystkie pełne i zamknięte).

– Zespół był za granicą 86 razy. Najbliższy wyjazd planowany jest w lipcu, kiedy KASZUBY zatańczą w Pradze. Od początku istnienia przez zespół przewinęło się 2 tysiące tancerzy, występowaliśmy około 4 tysięcy razy. Obecnie w zespole jest 54 członków. Na pytanie, czy co roku pojawia się coraz więcej chętnych Pan Franciszek kręci przecząco głową.

– Mamy problem z naborem nowych osób, szczególnie mężczyzn. Teraz każdy chce być magistrem, dlatego rodzice zamiast na próby posyłają dzieci na dodatkowe lekcje angielskiego. Ja to rozumiem, bo w zespole mamy pewne zasady – najpierw nauka, a później zespół. W zespole będą przez jakiś czas, a wykształcenie będzie miało wpływ na całe ich późniejsze życie.

Co od tylu lat motywuje Pana do pracy?

– Nie wiem. Zamiast odpoczywać na swojej działce siedzę tu i grzebię w papierach, organizuję wyjazdy. Mam 81 lat, do zespołu wstąpiłem mając 17 i nigdy nie miałem dość. To, co mnie motywuje to chyba to, że przez tyle lat jestem

wybierany na kierownika przez sam zespół. Dla mnie sygnał, że oni chcą mojej obecności. To chyba oznacza też, że nie jestem aż taki konfliktowy (uśmiech). – Nie mam czasu się nudzić, prowadzę zespół, uczę tańca, zorganizowałam 83 wyjazdy zagraniczne zespołu. Od niedawna w sprawach bardziej organizacyjnych pomaga mi jedna z członkiń zespołu. Jest jednak problem – z samych Kartuz mam niewielu tancerzy. Pan Franciszek wymienia: 3-4 osoby z Somonina, 3 z Kiełpina, 2 ze Stanisława, 2 z Dzierżążna, z Sierakowic 1 osobę, z Chmielna 1 osobę i tak dalej. Dlatego brakuje mi kogoś, kogo mógłbym przygotować do roli swojego następcy. To musiałaby być osoba stąd. Z Kartuz są głównie uczniowie, którzy w większości pójdą na studia, a nowych tancerzy na pewno nie zachęca też to, że działamy społecznie i nie pobieramy wynagrodzeń. Niedawno były u mnie dwie młode dziewczyny, chciały tańczyć w zespole. Podziękowały, kiedy okazało się, że nie możemy im zaproponować żadnych pieniędzy. Tym bardziej doceniam osoby, które przyjeżdżają z okolic Kartuz – oni poświęcają nie tylko swój czas i energię, ale też pieniądze. Nierzadko zdarza się, że przyjeżdżają małżeństwa, rodziny, rodzeństwa. W zespole są osoby, które tańczą od 40, 20, 15 lat. Zna Pan dobrze

WYWIAD

każdego z członków zespołu? – Proszę Pani ja dokładnie wiem, co który może nabroić. Wszystkich mam rozpracowanych (uśmiech). – Ja tak mam, że jak trzeba to opieprzę, ale zaraz o wszystkim zapominam.

– W trakcie wyjazdów, bez względu na to, gdzie mamy nocleg proszę mój zespół o jedno – o zachowanie ciszy i spokoju. Będąc w gościach nie nazywamy się zespół Kaszuby, tam jesteśmy przede wszystkim Polakami. Goście w hotelu mogą nie wiedzieć, co to za zespół przyjechał. Będą mówić „Polacy narozrabiali”. Muszę dbać o to jak się prezentujemy na zewnątrz.

Każdy taki zagraniczny wyjazd to nagroda dla członka zespołu, prawda? – Oczywiście, a powiem Pani więcej – mam około 40-50 osób, które regularnie chodzą na próby, a kiedy wyjeżdżamy to najczęściej grupą 30 osób. I co wtedy? Dlatego od jakiegoś czasu prowadzę dziennik obecności. Kiedy dziennika nie było zdarzały się kłótnie o to, kto ma pojechać, a teraz mam wszystko czarno na białym. Pan Franciszek pokazuje mi dziennik z zaznaczonymi obecnościami (i nawet czarną listę tych, którzy najrzadziej pojawiają się na próbach – przyp. red.).

Zdarzały się w zespole wybitne talenty? – Pamiętam był taki chłopak z Kiełpina nauczył się tańczyć podglądając starszych tancerzy. Mówiłem: przecież ty tego nie zatańczysz. A on zatańczył. Niestety, nie ma go już w zespole. Poszedł na studia, potem do pracy, przybyło mu kilka kilogramów ... Kiedyś spotkałem go na ulicy. Spojrzałem na niego i powiedziałem, że nie mógłby już z nami tańczyć, bo nie miałbym dla niego stroju w takim rozmiarze ... (uśmiech).

Czy tańca i śpiewów kaszubskich można się nauczyć? Czy zdarzało się, że już po pierwszej próbie wiedział Pan, że nic z tego nie będzie? – Można. Nie ma u nas żadnych egzaminów wstępnych. Każdy może przyjść. Trochę osób zniechęca się po pierwszej próbie, ale większość zostaje. Mam taką zasadę, że od razu wypuszczam nową osobę na głęboką wodę, nie ma taryfy ulgowej. I wtedy ja od razu widzę, czy taka osoba zostanie, czy szybko zrezygnuje. Zdarzało się, że ludzie odchodzili a potem wracali, bo chcieli dać sobie drugą szansę. Przez te 70 lat tylko raz zdarzyło się

nam kogoś wyrzucić. Za pijaństwo, ale to było dawno temu. Tu nie chodzi tylko o taniec, prawda? – Chodzi o to, aby być też dobrym i uczciwym człowiekiem.

A zdarzały się historie miłosne? – Ja z moją małżonką poznaliśmy się w zespole. Mamy około 40 takich małżeństw (Pan Franciszek pokazuje zdjęcia, na których członkowie zespołu w ludowych strojach towarzyszą młodym parom – kolegom i koleżankom z zespołu, na ślubach i weselach – to również element tradycji zespołu, podobnie jak wspólne Wigilie – przyp. red.). My wtedy, jeszcze z przyszlą żoną, najbardziej się w zespole kłóciliśmy, a teraz jestem 52 lata po ślubie. My tu żyjemy jak w rodzinie.

Pytam o najstarszą kronikę zespołu z 1946 roku. Na pierwszej stronie zdjęcie założycielki – Marty Bistrón, dalej lista członków założycieli zespołu, opis pierwszego występu na Targu Węglowym w Gdańsku, parady z okazji święta 1 Maja, koncert w lokalnym radiu i kolejny koncert przy okazji otwarcia Mostu Poniatowskiego w Warszawie.

Pierwszy dyplom, od Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Kartuzach, pochodzi z 1947 roku. W rogu pokoju stoi radioodbiornik – nagroda za zajęcie II miejsca w eliminacjach wojewódzkich Konkursu na Sztukę i Pieśń Radziecką w 1949 roku.

Pan Franciszek dumnie pokazuje pamiątki i podziękowania z kilkudziesięciu krajów: Włochy, Litwa, Dania, Niemcy, Białoruś,

Kreta, Norwegia, Wielka Brytania, Węgry, Tunezja, Turcja, Czechy, Ukraina, Francja, Egipt, Macedonia, Chorwacja, Słowacja, Hiszpania, Kanada, Austria ... Dowód na to, jakim ambasadorem kultury kaszubskiej jest kartuski zespół. W podświetlanej gablocie 6 prac magisterskich poświęconych zespołowi i liczne medale. Któryś z tych medali jest dla Pana szczególnie ważny? – Wszystkie są jednakowo ważne.

Czy przez te 70 lat program artystyczny zespołu jakoś się zmieniał? – Kaszuby są zespołem amatorskim, ludowym i naszym zadaniem jest chronić to, co było kiedyś. Bardziej nie podoba mi się, kiedy młode zespoły przerabiają nuty kaszubskie na big beat. A najgorsze jest, że te zespoły wydają płyty z tymi utworami. Niedawno otrzymałem list z Kanady z prośbą o przesłanie płyt z oryginalną muzyką kaszubską. Co by było, gdyby oni nie zwrócili się do mnie, ale do jednego z takich młodych zespołów? Ja jestem chyba jedyną osobą na Kaszubach, która od 64 lat tańczy te same tańce, których nauczono mnie kiedyś. I tak samo uczę teraz innych. Czyli za 5, za 10 lat chciałby Pan, aby zespół pozostał takim jakim jest teraz? – Gdzie tam za 5 czy 10 lat. Za 100 lat też.

Na koniec rozmowy Pan Franciszek pokazuje mi zapisane w zeszycie daty kolejnych koncertów – na maj, czerwiec, lipiec, sierpień... – To wszystko jeszcze przed nami – kończy Franciszek Kwidzyński i wraca do pracy.

JUSTYNA SUDAKOWSKA



Kartuzy otwarte na turystów

O tym, co najchętniej zwiedzają turyści w powiecie kartuskim, a co wciąż czeka na odkrycie rozmawiamy z Dyrektorem Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach Barbarą Kąkol.

Justyna Sudakowska: Muzeum Kaszubskie jest punktem obowiązkowym na trasie turystów odwiedzających Kartuzy i okolice. Co poza muzeum wymieniałaby Pani na liście najbardziej popularnych lokalnych atrakcji turystycznych?

Barbara Kąkol: Turyści, którzy przyjeżdżają do Kartuz będąc w muzeum pytają, co jeszcze można zwiedzić w mieście i okolicach. Zawsze kierujemy ich do Zakonu Kartuzów, czyli Kolegiaty Kartuskiej. To piękny zabytek architektoniczny, ale Kartuzy i okolice to też walory przyrodnicze. Warto przespacerować się przez piękny Gaj Świętopełka czy Aleję Filozofów. Z wieloma z tych miejsc są związane legendy, jak na przykład ta dotycząca Góry Spiczastej, która głosi, że jest tam tunel, w którym do dziś są ukryte skarby. Do przyjemnego spaceru zachęca również samo centrum miasta z deptakiem.

Od niedawna w Kartuzach funkcjonuje również arboretum, czyli ścieżka przyrodnicza, na której występują 23 gatunki drzew, w tym 170-letnie buki. Jest to miejsce coraz chętniej odwiedzane zarówno przez samych mieszkańców powiatu jak i turystów. Bardzo zależy nam na stworzeniu całego szlaku turystycznego: muzeum, kolegiata, ścieżka rowerowa, ścieżka edukacyjna nadleśnictwa Kartuzy, co na pewno dłużej zatrzyma turystę w Kartuzach.

Już poza samymi Kartuzami turyści wybierają Chmielno, Ostrzyce, punkty widokowe jak Wieżyca, gdzie można wypocząć i podziwiać piękny kaszubski krajobraz. Jako mieszkańcy jesteśmy do niego przyzwyczajeni, a turyści są tym zachwyceni. Wrażenie robią nie tylko jeziora, ale również liczne pagórki – wielu z turystów nie zdawało sobie sprawy, że Kaszuby są tak malownicze.



J.S.: Czy Kartuzy mogą czymś zaskoczyć turystów?

Sami często jesteśmy zaskakiwani takimi lokalnymi perelkami – niedawno otrzymaliśmy telefon od jednego z mieszkańców Kartuz z informacją, że pod dnem jednego z jezior znajduje się dobrze zachowana łódź. Jeżeli chodzi o te atrakcje, które czekają jeszcze na odkrycie przez turystów myślę, że są to szlaki przyrodnicze. Choćby lasy mirachowskie, przepiękne Jezioro Lubygość, groty mirachowskie – powiat kartuski naprawdę ma co pokazać.

Jedną z moich ulubionych atrakcji jest kościół w Bukowinie o zabudowie ryglowej z 1738 roku, czy urokliwy kościółek z 1755 roku w miejscowości Lizaki. Nie zapominać o przepięknym sanktuarium w Sianowie. Te i inne obiekty sakralne są rzadziej wybierane przez turystów, a z pewnością są to miejsca, które warto zobaczyć.

J.S.: Do kogo jest skierowana oferta turystyczna powiatu kartuskiego? Rodzin z dziećmi, seniorów?

Nie chciałabym tak wybiórczo traktować turystów – oferta powiatu kartuskiego jest skierowana do bardzo szerokiego grona odbiorców, szczególnie teraz kiedy znacząco polepszyła się dostępność komunikacyjna regionu. Odwiedza nas wielu seniorów, w tym kluby seniorów, naukowcy, wykładowcy z Uniwersytetu Gdańskiego, rodziny z dziećmi – można by długo wymieniać.

J.S.: Pogoda jest coraz ładniejsza, zbliża się też weekend majowy – co szczególnie poleciłaby Pani na krótką wycieczkę po powiecie i okolicach?

Na pewno nasze muzeum, kolegiatę w Kartuzach, szczególnie ze względu na historię zakonu. Już sam fakt, że jest to zakon milczący już wzbudza duże zainteresowanie. Na pewno również sanktuarium w Sianowie z cudowną figurką Maryi Sianowskiej – królowej Kaszub, patronki narzeczonych. Poza tym lasy mirachowskie, Jezioro Lubygość w Kaszubskim Parku Krajobrazowym z piękną historią miłosną dwojga ludzi w tle. Przy okazji największy z kamieni nazy-

Już poza samymi Kartuzami turyści wybierają Chmielno, Ostrzyce, punkty widokowe jak Wieżyca, gdzie można wypocząć i podziwiać piękny kaszubski krajobraz...

wanych diabelskimi na Kaszubach w okolicy Odargowa. Warto również zobaczyć cmentarzysko Gotów w Węsiarach – miejsce szczególne dla radiestetów.

Każdego zachęcam również do eksplorowania powiatu kartuskiego i w ogóle Kaszub na własną rękę – nasz region kryje jeszcze wiele niespodzianek.

Dziękuję za rozmowę.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Pacjenci murem za zwolnioną lekarką

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Żukowie zwolniono niedawno młodą lekarkę z dwiema specjalizacjami: w dziedzinie kardiologii i chorób wewnętrznych. Pacjenci twierdzą, że nie było podstaw do zwolnienia i postanowili wziąć sprawę w swoje ręce – interweniowali u burmistrza. Innego zdania jest dyrektor placówki.

Pacjenci są zgodni, że ośrodek zdrowia w Żukowie ogólnie działa prawidłowo. Zarzuty kierują pod adresem dyrektorki Joanny Komorowskiej, która ich zdaniem pozbywa się młodych, zdolnych specjalistów, a na ich miejsce przyjmuje schorowanych lekarzy emerytów.

Urszula Sobiecka

– Odeszła od nas najlepsza pani doktor. Postawiła mego męża po udarze na nogi. 16 marca byłam świadkiem, jak pani doktor nie dostała kluczy do gabinetu. Byłam akurat do niej zarejestrowana – opowiada zbulwersowana pani Urszula.

Czesław Barzowski

– Niepokoi mnie, co dzieje się w naszym ośrodku zdrowia. Moja żona przeszła do pani doktor, od innego lekarza. Nagle okazało się, że nie ma problemu z uregulowaniem ciśnienia, ustabilizowaniem pracy serca. W końcu trafiliśmy na specjalistę, który na prawdę chciał nam pomóc, a nie „odhańczyć” pacjenta w statystyce. Pani dyrektor odsuwa dobrych lekarzy od pacjentów, to już nie pierwszy przypadek. Na ich miejsce przychodzą emeryci około osiemdziesiątki, którzy sami wymagają leczenia – twierdzi pan Czesław.

Anna Zdziechowska

– Spotkała nas, pacjentów ogromna krzywdą. Pani doktor nie została dopuszczona do pracy przez dyrektorkę zakładu. Uważamy, a jest nas pacjentów ponad 60, że decyzja była niesłuszna. Mówimy o młodej, oddanej pacjentom lekarce. Zawsze ma czas na wysłuchanie wszystkich naszych bolączek. Jej praca nie polegała na tym, żeby przepisywać recepty. Była zawsze dla nas i pacjenci to czuli. Robiła wszystko, żeby

wyciągnąć nas z różnych chorób. Pozbycie się profesjonalnego lekarza z ośrodka jest wielką stratą, zarówno dla przychodni jak i całej społeczności gminy. Zwracaliśmy się do burmistrza i wojewody, ale nasz pan burmistrz nie wyraża chęci współpracy z nami. Martwimy się, że nie mamy żadnego wsparcia w naszych radnych, ani burmistrzu – opowiada pani Anna.



Pacjenci złożyli w Urzędzie Gminy pismo, w którym proszą o wyjaśnienie, dlaczego lekarka nie została dopuszczona do pełnienia obowiązków. Twierdzą, że zabrano jej klucze do gabinetu, mimo że nie była oficjalnie zwolniona. Zarejestrowani do lekarki pacjenci szukają przyczyny w upominaniu się lekarki, o obiecane warunki zatrudnienia. Te miały znacznie odbiegać od realiów.

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy burmistrza Żukowa Wojciecha Kankowskiego. Włódaż gminy powołał komisję, która miała sprawdzić, czy w zakładzie doszło do jakichś nieprawidłowości. – Zgodnie z prawem i statutem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, pracodawcą pani doktor, w rozumieniu kodeksu prawa pracy, jest dyrektor SPZOZ-u. Ja, jako burmistrz powołałem komisję, dla mnie jako kierownika jednostki samorządowej jest istotne, czy moi mieszkańcy, potencjalnie pacjenci, mieli zapewnioną opiekę zdrowotną w wyniku tych zawirowań, które odbywają się w ośrodku.



Komisja przedłożyła raport i dokumentację medyczną. Skierowałam też sprawę do Państwowej Inspekcji Pracy. Sugerowałam pani doktor, która była u mnie kilkakrotnie, że sprawy związane z pracodawcą rozstrzyga sąd pracy, albo Państwowa Inspekcja Pracy. Pani doktor twierdziła, że przyrzeczono jej zatrudnienie na czas nieokreślony, dyrektor Komorowska uważa, że kwota na umowie była zawyżona. Powołana komisja stwierdziła, że pacjenci mają zapewnioną opiekę. W momencie, w którym pani doktor nie wykonywała usług były wskazane inne osoby do przyjęcia pacjentów. Kwestie umowy, będzie rozstrzygać Państwowa Inspekcja Pracy – wyjaśnia burmistrz. – Rolą kierownika samorządu nie jest zwalnianie, czy zatrudnianie lekarzy – dodaje Wojciech Kankowski.

O komentarz w tej sprawie zapytaliśmy również Joannę Komorowską, dyrektorkę SPZOZ-u w Żukowie. – Pani doktor już u nas nie pracuje. Musiałam podjąć taką decyzję o zakończeniu współpracy, dla dobra pacjentów i zakładu. Były ku temu liczne powody. To sprawa typowo personalna, myślę że wewnętrzna dla zakładu. – komentuje Joanna Komorowska.

Do sprawy wrócimy.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

Fotorelacje

Zabytkowe samochody oczarowały tłumy

W minioną niedzielę nie można było przejść obojętnie obok Parku Solidarności w Kartuzach. Wszystko za sprawą zabytkowych pojazdów i pasjonatów samochodów z klasą. Monotonie niedzielnego popołudnia przełamała Classówka, czyli zlot pojazdów klasycznych i zabytkowych. Imprezę poprowadził dziennikarz TVN Turbo Rafał Jemielita. Sprawdźcie, jakie perełki motoryzacji zaparkowano w naszym mieście.

Foto: Kamil Błaszczewicz

ODSZKODOWANIE PRZEZ SMARTFON? TAK, TO MOŻLIWE.



Niemal każdy z nas ma choć jedno ubezpieczenie. Dbamy o nasze domy, samochody, zdrowie, przyszłość i chcąc je zabezpieczyć, decydujemy się na wykupienie polisy.

O tym jak zapewnić sobie właściwą ochronę i na co należy zwrócić uwagę podczas wyboru ubezpieczenia radzi Joanna Formela, agent ubezpieczeniowy Warty z Kartuz.

Wiele osób przy wyborze ubezpieczenia kieruje się tylko ceną. Rynek daje nam możliwość wyboru i naturalnym jest, że z tego korzystamy. Jednak w przypadku wyboru ubezpieczenia bardzo ważne są też inne aspekty. A przekonujemy się o nich najczęściej w chwili, gdy musimy skorzystać z ubezpieczenia i uporać się ze skutkami jakiegoś zdarzenia, czyli przejść przez proces likwidacji szkody. Wtedy właśnie konfrontujemy swoje oczekiwania z rzeczywistością. Naprawa samochodu po stłuczce, remont mieszkania po zalaniu, zwrot kosztów leczenia po wypadku na nartach w Alpach – to sytuacje, w których nigdy nie czujemy się komfortowo. Dlatego już zawczasu warto przyjrzeć się ofercie ubezpieczenia, aby mieć pewność, że w trudnej sytuacji uzyskamy właściwe wsparcie, a proces likwidacyjny przebiegać będzie sprawnie i bez problemów. Obecnie, klienci likwidujący szkodę w Warcie, mogą korzystać z aplikacji mobilnej Warta Mobile. To bardzo wygodne rozwiązanie znacznie przyspieszające cały proces likwidacyjny i co ważne – dające klientowi stałą kontrolę nad jego przebiegiem. Proces likwidacyjny przebiegać będzie sprawnie i bez problemów. Obecnie, klienci likwidujący szkodę w Warcie, mogą korzystać z aplikacji mobilnej Warta Mobile. To bardzo wygodne rozwiązanie znacznie przyspieszające cały proces likwidacyjny i co ważne – dające klientowi stałą kontrolę nad jego przebiegiem.

warta. HDI

CHCESZ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ? ZADZWOŃ: TEL. 694 845 244

LUB PRZYJDŹ DO AGENCJI UBEZPIECZENIOWEJ WARTA UL. CEYNOWY 6A/3A W KARTUZACH

artykuł sponsorowany

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

damsko-męski

tel. 58 685-34-52

Dzierżążno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

Masz sprawę lub temat do gazety?



Jesteś świadkiem zdarzeń?

Powiedz nam o tym!

Od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-11:00 nasi dziennikarze czekają na Państwa informacje.

Redakcja GAZETY KARTUSKIEJ

Pl. Św. Brunona 7 Kartuzy.

tel. 58-681-34-86 e-mail: redakcja@gazetakartuska.pl

www.facebook.pl/MagazynGazetaKartuska

11 kwietnia Dawcy krwi nagrodzeni



Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powiatu kartuskiego otrzymali upominki, wyróżnienia i gratulacje od Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. Do gratulacji przyłączyła się również gmina Kartuzy,

którą na spotkaniu w Urzędzie Miejskim w Kartuzach w poniedziałek 11 kwietnia 2016 reprezentował Zastępca Burmistrza Kartuz – Tomasz Belgrau. Podczas spotkania wyróżnienia oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe otrzymali zarówno uczniowie szkół średnich z powiatu kartuskiego jak i same szkoły, które zaangażowały się w akcję daru życia – oddawania krwi. Jeżeli chodzi o krwiodawstwo mieszkańcy powiatu kartuskiego przodują w województwie pomorskim zajmując pierwsze miejsce. Zarząd Rejonowy PCK w Gdańsku, fundator atrakcyjnych nagród, postanowił także osobno wyróżnić 18 uczniów, którzy oddali krew już 3 i więcej razy.

Źródło: www.kartuzy.pl



13 kwietnia Spotkanie czytelników

Kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy MiPBP im. Janusza Żurakowskiego w Kartuzach odbyło się 13 kwietnia w siedzibie Klubu Literatury i Sztuki im. Grażyny Pytki. Tematem dyskusji, w której udział wzięło dziesięciu klubowiczów, była tym razem książka pt. „Kobieta Pułkownika”, fińskiego pisarza i prozaika o żydowskich korzeniach Daniela Katza. Obok wątku miłosnego czytelnicy poznają także okrucieństwo bałkańskiej wojny domowej. W trakcie spotkania członkowie klubu

zwrócili uwagę na Wydawnictwo Czarne, w którym to książka została wydana w serii „Inna Europa Inna Literatura”. Jak zauważyli, seria prezentuje doskonałą literaturę, ale rzadko obecną na polskim rynku, dającą czytelnikowi możliwość odkrywania krajów nieznanymi, choć geograficznie bliskimi. Kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki odbędzie się w środę, 11 maja o godz. 16.30. Tym razem tematem dyskusji będzie książka Mikołaja Grynberga „Oskarżam Auschwitz: opowieści rodzinne”.

Źródło: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kartuzach

15 kwietnia Ultrasonograf w szpitalu w Baninie



Profesjonalny diagnostyczny aparat ultrasonograficzny trafił do Ośrodka Zdrowia w Baninie. Sprzęt wyposażony jest w trzy sondy i oprogramowanie umożliwiające przeprowadzanie badań diagnostycznych różnego rodzaju m.in. tarczycy, tkanek miękkich, jamy brzusznej. Symbolicznego otwarcie pomieszczenia USG z nowym sprzętem dokonała Dyrektor SPZOZ, Joanna Komorowska przy udziale Burmistrza Gminy Żukowo, Wojciecha Kankowskiego, Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Żukowie, Albina Bychowskiego oraz przedstawicieli personelu banińskiego ośrodka. Aparat został zakupiony ze środków SPZOZ w Żukowie. W najbliższych dniach rozpocznie się wykonywanie badań diagnostycznych, które będą przede wszystkim przeprowadzane na skierowanie pracujących w Baninie lekarzy opieki zdrowotnej i na zlecenie żukowskich specjalistów. Będzie też możliwość skorzystania z badań odpłatnych i dla celów profilaktycznych. Niektóre wysokospecjalistyczne badania USG będą jednak wykonywane wyłącznie w Żukowie, gdzie znajduje się aparat o szczególnych możliwościach technicznych.

W tym roku budynek banińskiego Ośrodka Zdrowia dostosowany zostanie także dla osób niepełnosprawnych. W tym celu zakupiono już specjalistyczną platformę, a w najbliższym czasie rozpocznie się modernizacja budynku i montaż zewnętrznej windy.

Źródło: www.zukowo.pl

21 kwietnia Konferencja „Rodnô Mòwa przetrwała wieki – nie pozwólmy jej zagać”

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oddział w Chmielnie oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie zapraszają do udziału w konferencji „Rodnô Mòwa przetrwała wieki – nie pozwólmy jej zagać”, która odbędzie się 21 kwietnia o godzinie 9:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Chmielnie. W programie spotkania dwa wykłady: „Rola konkursu Rodnô Mòwa w pielęgnowaniu kultury i promowaniu języka kaszubskiego” oraz „Korzystanie z zasobów literatury kaszubskiej. Jak dobierać repertuar dla uczestników konkursów recytatorskich?”. Po wykładach odbędzie się warsztat „Podstawy poprawnej recytacji. Wprowadzenie do aktorskiej sztuki interpretacji tekstów kaszubskich”. W przerwie



konferencji uczestnicy będą mieli okazję spróbować tradycyjnych potraw kuchni kaszubskiej.

Źródło: www.chmielno.pl

23 kwietnia Rozpoczęcie sezonu żeglarskiego

W sobotę 23 kwietnia odbędzie się oficjalne rozpoczęcie sezonu żeglarskiego, na które zaprasza centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu Żłota Góra. Impreza rozpocznie się o godzinie 10:00, godzinę później wyruszą pierwsze załogi. Sportowa rywalizacja zakończy się około godziny 16:00. W międzyczasie uczestnicy regat będą mogli liczyć na żeglarski poczęstunek. Regaty są największym tego typu wydarzeniem na Kaszubach – ich ubiegłoroczna edycja przyciągnęła wielu zapaleńców oraz utytułowanych zawodników. Poza regatami odbędzie się promocja zajęć kajakowych w ramach sekcji turystycznej Stowarzyszenia Turystyki Wodnej STK Bałtyk oraz UMPA UM. Kwiecińowe regaty zapoczątkują cykl wodnych imprez sportowych organizowanych na Żłotej Górze. W kalendarzu letnich wydarzeń przewidziano m.in. Regaty Flotowe dla Amatorów (16-17 lipca, 21 sierpnia, 28 sierpnia), Puchar Mistrza Kartuz – Regaty w klasie Optimist (18-19 czerwca), Freestyle Kajak (25-26 czerwca).

Źródło: www.kartuzy.pl

14 maja Przebojowa majówka w Stężycy

Gmina Stężycza zaprasza na drugą edycję pełnej muzycznych przebojów majówki. Impreza rozpocznie się o godzinie 17:00 w Amfiteatrze i potrwa do późnych godzin nocnych. W programie majówki koncerty zespołów: After Party, Power Play, Czadoman, Top Girls, Weekend, Imperium, Jorrgus, Andre, Denis, Boys, Mig oraz występ Kabaretu Widelec. Impreza będzie na żywo transmitowana w POŁO TV oraz w licznych stacjach radiowych. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Źródło: gminastezyca.pl



„Przyzwyczałem się do tego paska na dnie basenu”

Jakub Skierka, jeden z najbardziej utalentowanych, młodych, kartuskich sportowców, na początku kwietnia przywiózł z Bułgarii dwa medale. Wywalczył dla Polski srebro na dystansie 200 m stylem grzbietowym oraz brąz w sztafecie 4x100 stylem zmiennym. Opowiedział nam o swojej pasji do pływania, szkole, motywacji i ...grach komputerowych.

? Muszę zadać Ci pytanie, które słyszałeś już pewnie milion razy. Jak zaczęła się twoja przygoda z pływaniem? Skąd pomyślałeś, żeby zrobić z tego sposób na życie?

– Kiedy byłem w przedszkolu miała powstać pierwsza klasa sportowa o profilu pływackim. Moi rodzice nie byli za tym, żeby mnie zapisać, bo nigdy sobie jakoś specjalnie nie radziłem w wodzie. Mówiąc wprost nie umiałem pływać. Do tej szkoły poszła moja kuzynka i za ciosem poszedłem ja. Po prostu zapisała mnie ciocia. Woda sprawiała mi przyjemność i już po trzech dniach zaczęło mi dobrze iść. Pływałem coraz więcej i tak to się rozkręciło.

? Rodzice szybko zaakceptowali syna sportowca?

– W mojej rodzinie nie ma pływackich tradycji. Prawdę mówiąc nikt nie potrafi pływać (śmiech). Można powiedzieć, że przecieram szlaki w tej dziedzinie. Na początku pływanie kojarzyło mi się z dużym wysiłkiem. A ja zawsze od wysiłku uciekałem. Kiedy okazało się, że jestem dobry w tym co robię, rodzice wyzbyli się wątpliwości.

? Jak wygląda twój dzień? Czy codziennie punkt 6:00 wskakujesz do basenu?

– Dokładnie, trochę to monotonne. Bardzo ciężko jest udźwignąć psychicznie tę rutynę. Moja grupa się rozpadła, z rocznika trenuję sam. Te 8 km dziennie w wodzie to dla mnie większy wysiłek psychiczny, niż fizyczny. Wstaję o 5:00, godzinę później jestem już w wodzie. Potem 2 godziny i 15 minut treningu, a następnie biegnę do szkoły. Po szkole kolejny trening, więc można powiedzieć że dopiero po 19:00 jestem w domu. Dobrze, że mieszkam blisko i nie muszę tracić czasu na dojazd (śmiech).

? Mówisz o monotonii, w wodzie nie ma z kim pogadać, nie możesz posłuchać muzyki. Co robisz, żeby się motywować?

– Niby są jakieś przyrządy pozwalające na słuchanie muzyki pod wodą, ale nawet przy nawrocie – kiedy robi się „fikołka”, takie słuchawki mogą łatwo spaść. Zamiast cieszyć się muzyką cały czas uważałbym, czy przyrząd nie spadnie. To bardzo dekoncentruje. Kiedy człowiek chce ćwiczyć technikę pływania musi skupić się na każdym ruchu, zagarnięciu wody, drgnięciu palca. Z muzyką, czy przy rozmowie, czas na treningu mija szybciej, ale nic się z niego nie wynosi. Osobiście przyzwyczałem się do tego paska na dnie basenu, który wyznacza tor (śmiech). Z nim czas mi szybciej leci.

? W szkole jesteś znaną osobistością? Utytułowanym sportowcem Jakubem Skierką, czy raczej Kubą z ławki obok?

– Bardzo cieszę się, że szkoła traktuje mnie z głową. Nikt nie robi ze mnie gwiazdy, nie mam ani zbyt dużej taryfy ulgowej, ani nie wiadomo jakich wymagań. Nauczyciele podchodzą do mojego pływania bardzo racjonalnie. Kiedy wyjeżdżam na obozy, różne wyjazdy, idą mi na rękę. Na przykład nie pytają mnie pierwszego dnia po powrocie.

? Słyszałem, że oprócz pływania interesujesz się też tzw. e-sportem, czyli grami komputerowymi. Lubisz rywalizację także w cyber przestrzeni?

– Dużo gram na komputerze, głównie w strzelanki. Bardzo mnie to odpręża po długim dniu. Ostatnio przerzuciłem się z komputera na konsolę, ale sterowanie celownikiem przy pomocy pada nie wychodzi mi tak dobrze, jak myszką (śmiech). Gry traktuję jako rozrywkę, podchodzę do



nich amatorsko. Rywalizacja jest dobra, bo dzięki niej stajesz się lepszy.

? Masz jednego idola, na którym się wzorujesz? Większość pływaków wymienia Michaela Phelpsa.

– Jasne, że jest moim idolem – tak jak wspominałeś jak większości pływaków. Phelps pływa wszystkim, delfinem, zmiennym, grzbietem, kraulem. Ja skupiam się na stylu grzbietowym, do tego pływam pod 200 m. Z naszego lokalnego podwórka bardzo dużo uczyć się od Radosława Kawęckiego. Świetnie pływa pod wodą. A to bardzo ważny element w grzbiecie.

? Wiem, że jest dość wcześnie na takie pytanie, ale czy w odległej przyszłości widzisz się w roli trenera?

– Na tę chwilę chyba nie. Spędzam na basenie ponad 6 godzin dziennie – to prawie jak chodzić do pracy. Kiedy pomyślę, że po pływaniu będę tu przychodzić jako trener, zamiast odpocząć w domu, to nie widzę się w tej roli. Ale jestem jeszcze juniorem, wiele może się jeszcze zmienić (śmiech). Może po zakończeniu kariery zatęsknię do pływania i wrócę w roli mentora. Poza tym kiedy patrzę na mojego trenera, który spędza po 14 godzin na basenie, po prostu go podziwiam.

? Na zakończenie, do czego się teraz przygotowujesz?

– Mieliśmy się przygotowywać typowo pod Mistrzostwa Europy Juniorów, które odbędą się na Węgrzech. Jednak stwierdziliśmy, że jest szansa na minimum olimpijskie. Podzieliliśmy treningi na dwa etapy i przygotowujemy się dwutorowo. Niedługo przede mną dwutygodniowe zgrupowanie kadry olimpijskiej.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



PRODUCENT WYROBÓW
ZE STYROPIANU I STYRODURU



LISTWY OZDOBNE

GZYMSY

BONIE

PROFILE PODOKIENNE

ZWORNIKI



KOLUMNY

PILASTRY

KASETONY

P.P.H.U. KLINAR Maciej Krawczyk
Staniszewo 114 D, 83-328 Sianowo
58 66-77-828, 501-304-951, 515-121-378
www.klinar.pl. klinar@klinar.pl

Zwycięstwo GKS-u Żukowo w ostatnim meczu II Ligi Piłki Ręcznej

Zwycięstwem nad Wybrzeżem II Gdańsk 40:23 zakończyli rozgrywki II ligi piłkarze ręczni GKS-u Żukowo.

Z wyjątkiem pierwszych sześciu minut mecz przebiegał pod dyktando żukowskich szczypiornistów, którzy skutecznie wykorzystywali swoje ataki. Do przerwy GKS prowadził 18:10. W drugiej połowie do 50 minuty Żukowianie powiększyli przewagę do jedenastu bramek a dużą skutecznością popisał się Filip Wiczkowski, który rzucił siedem bramek (w całym meczu 9). Ostatnie dziesięć minut to dominacja GKS-u, który dorzucił jeszcze dziewięć bramek, a w sumie czterdzieści.

Skład GKS Żukowo:

Kaczmarek i Muńko w bramce, Radecki 4, Wiczkowski 9, Dzierżawski 3, Adamczyk 3, Marciniak 2, Węsiara 2, Babieracki 2, Orzechowski 2, Korbus 2, Steege 5, Wieczorkowski 2, Myszk 1, Młynarek, Ciszewski 3, Bonisławski – trener.



Somonino Cup: Historyczne zwycięstwo FC Kartuzy

W hali sportowej w Somoninie odbył się turniej piłki nożnej halowej zorganizowany dla drużyn juniorskich rocznika 2009 i młodszych, przy współpracy GPRU w Sławkach oraz Zespołu Szkół w Somoninie. Był to dwudziesty czwarty, a zarazem ostatni turniej z cyklu SOMONINO CUP, który odbywał się pod patronatem Wójta Gminy Somonino.

We wszystkich turniejach udział wzięło ponad 2700 zawodników z klubów reprezentujących cztery polskie województwa oraz jedna drużyna z Łotwy. Uczestniczyło 10 drużyn z całego województwa pomorskiego podzielonych na dwie grupy. W grupie A zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna FC Kartuzy z kompletem 12 punktów, nie tracąc przy tym bramki. Obok niej awans do półfinału uzyskał pierwszy zespół UKS Jedyńka Reda (9 pkt). Trzecie EX Siedlce Gdańsk (6 pkt) oraz czwarty Jaguar II Gdańsk (1 pkt) zagrali o miejsca 5-8, zaś piątej AP Jedyńka II Pelplin (1 pkt) pozostała walka o miejsce dziewiąte. Grupa B była bardziej wyrównana. Zwyciężyła drużyna AP Marko Gol Gdańsk

(10 pkt) wyprzedzając Jaguara Gdańsk (7 pkt). Obie te drużyny awansowały do półfinału, zaś trzecia AP Jedyńka Pelplin oraz czwarta UKS Jedyńka II Reda (obie po 4 pkt) zagrały o miejsca 5-8. Piąte miejsce w tej grupie z prawem gry o miejsce dziewiąte w turnieju zajęła SKS Polonia Gdańsk (1 pkt).

Faza pucharowa turnieju rozpoczęła się od meczów o miejsca 5-8, w których oba spotkania zakończyły się wynikami bezbramkowymi i by wyłonić zwycięzców potrzebna była seria rzutów karnych. Najpierw UKS Jedyńka II Reda zwyciężyła w serii rzutów z „szóstego metra” Ex Siedlce Gdańsk 4:3, zaś następnie młodzi zawodnicy Jaguara II Gdańsk wykazali większość odporność psychiczną pokonując AP Jedyńka Pelplin w stosunku bramkowym 2:1.

Kolejnym etapem były mecze półfinałowe, które przyniosły oczekiwane spore emocje. W pierwszym faworyt po fazie grupowej FC Kartuzy stoczył bardzo wyrównany pojedynek z Jaguarem Gdańsk, w którym mimo wielu okazji nie padła żadna bramka. Tak więc należało rozegrać serię rzutów karnych, którą wygrali piłkarze z Kartuz 4:3. W drugim równie zaciętym spotkaniu AP Marko Gol Gdańsk pokonał 1:0 UKS Jedyńkę Reda.

Ostatnią fazą turnieju były mecze o poszczególne miejsca. Mecz o miejsce dziewiąte zakończył się zdecydowanym zwycięstwem AP Jedyńka II Pelplin 4:0 nad SKS Polonia Gdańsk. W meczu o miejsce siódme pierwsza drużyna klubu z Pelplina po bezbramkowym

remisie pokonała w rzutach karnych Ex Siedlce Gdańsk 3:2. Spotkanie o miejsce piąte rozegrały drugie drużyny zespołów UKS Jedyńka Reda oraz Jaguar Gdańsk i padła w nim jedna bramka autorstwa zawodnika z Redy. W meczu o miejsce trzecie spotkały się pierwsze drużyny Jaguara i Jedyńki Redy i również padł wynik 1:0, lecz tym razem wygrała drużyna z Gdańska. W finale turnieju spotkały się dwie drużyny, które do tej pory jako jedyne nie przegrały meczu. Po bardzo zaciętym widowisku lepsi okazali się zawodnicy z FC Kartuzy wygrywając 2:0 z AP Marko Gol Gdańsk.



„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

11 oraz 12 kwietnia odbyły się finałowe rozgrywki turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w kategoriach U-10 (rocznik 2006 i młodszy) oraz U-12 (rocznik 2004 i młodszy), w którym wzięli udział reprezentanci „Jedyńki”. Oba turnieje rozegrano na gdyńskich obiektach przy ul. Olimpijskiej. W obu kategoriach wystąpiły zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Kazimierza w Kartuzach, które awansowały w eliminacjach gminnych i powiatowych.

Szczególnie cenny sukces odnieśli starsi chłopcy (2004 i młodszy), którzy zdobyli brązowe medale i tym samym potwierdzili, że zajmując 3. miejsce są w ścisłej czołówce województwa pomorskiego. Chłopcy z rocznika 2006 również spisali się świetnie i odpadli z rywalizacji dopiero na etapie ćwierćfinałów, a więc zostali sklasyfikowani w pierwszej ósemce turnieju. Warto również wspomnieć, że w kategorii



U-10 popularna „Jedyńka” wystąpiła w finałach wojewódzkich czwarty raz z rzędu.

Skład drużyny U-10: Nikodem Łukowicz, Borys Dera, Jakub Wesołowski, Oliwier Bieński, Konrad Zarach, Dawid Jankowski, Jakub Cirocki, Kacper Markowski, Julian Wicki, Karol Wesołowski

Skład drużyny U-12: Kamil Czerwionka, Leon Dera, Szymon Konkol, Maciej Kobiela, Dorian Pióro, Adam Płotka, Filip Cirocki, Jan Cirocki, Przemek Kryszewski, Mikołaj Cybulski

FAZA GRUPOWA W KATEGORII U-12

SP1 Kartuzy – SP Kępice 1:1
SP1 Kartuzy – SP Wierchocino 5:1
SP1 Kartuzy – SP Człuchów 3:2

ĆWIERĆFINAŁ SP1

Kartuzy – SP Pruszcz Gdański 3:0

PÓŁFINAŁ – SP1

Kartuzy – SP Gdynia 2:7

MECZ O 3. MIEJSCE – SP1

Kartuzy – SP Bytów 0:0 (2:1 po rzutach karnych)

W turnieju zwyciężyła drużyna z Luzina, która będzie reprezentować województwo Pomorskie na finałach ogólnopolskich, które rozegrane zostaną w maju na stadionie narodowym w Warszawie.

FAZA GRUPOWA W KATEGORII U-10

SP1 Kartuzy – SP Lipusz 6:0
SP1 Kartuzy – SP Brusy 5:1
SP1 Kartuzy – UKS Motława Suchy Dąb 0:0

ĆWIERĆFINAŁ – SP1

Kartuzy – SP Sopot 1:1 (1:2 po rzutach karnych)

Trenerami zwycięskich drużyn są:

Adrian Ostojka-Lniski,
Tadeusz Zawada oraz Paweł Pytka.



Katolickie Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Kartuzach



KATOLIK – SZKOŁA Z CHARAKTEREM!

Zaproszenie!

Dyrekcja, Uczniowie, Nauczyciele Katolickiego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kartuzach zapraszają na DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY
11 MAJA 2016 R. (ŚRODA) GODZ. 16.00-18.00, KARTUZY, UL. RYNEK 6.

W programie m.in:

- prezentacja oferty edukacyjno - wychowawczej szkoły
 - zwiedzanie szkoły z pokazem różnorodnych i atrakcyjnych zajęć
 - rozmowy z nauczycielami i uczniami naszego gimnazjum
- Szczegółowe informacje o szkole: tel. 58 681 38 00,
www.katolik.kartuzy.pl

artykuł sponsorowany

Wypełnij ankietę i wygraj bony zakupowe!

*Wśród osób, które prześlą kupon
rozlosujemy bony zakupowe
do Delikatesów Mango w Kiełpinie.*

DELIKATESY
mango
KIEŁPINO, ul. Arasmuśa 2B

WYPEŁNIJ ANKIETĘ,
KTÓRA POMOŻE NAM LEPIJ CIĘ POZNAĆ

CHCEMY, ŻEBY NASZ MAGAZYN
SPEŁNIAŁ TWOJE OCZEKIWANIA!
PODZIEL SIĘ SWOJĄ OPINIĄ!

Kupon proszę wysłać na adres redakcji.

Co lubicie w Gazecie Kartuskiej?

Czego w Gazecie Kartuskiej brakuje?

Czy odwiedzasz portal www.gazetakartuska.pl?

tu wpisz imię i nazwisko oraz nr telefonu

GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-500 Kartuzy |

☎ (58) 681 34 86



WROŃSKI
SPÓŁKA JAWNA

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W LESZNIE

Leszno ul. Słoneczna 1
83-307 Kiełpino
Tel. +48 58 681 11 22
+48 58 681 12 05

- ✓ własna produkcja materiałów budowlanych
- ✓ własne surowce
- ✓ atrakcyjne ceny

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W MISZEWIE

Miszewo 10a
80-297 Banino
tel. +48 58 684 88 88
+48 58 685 88 11

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KŁOBUCZYNIE

Kłobuczyno
83-315 Szymbark
tel. +48 58 686 23 93
+48 58 687 17 00

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W SKARSZEWACH

ul. Kościuszki 20
83-250 Skarszewy
tel. +48 58 736 86 66
+48 58 736 86 67



ZAMÓWIENIA ONLINE 24 godz./dobę

www.wronskipb.pl

Czy już wybrałeś lekarza?



www.cmsl.pl



umowa
z
NFZ

w Kartuzach

ul. Mściwoja II 13
tel. 58 736 66 70

w Kartuzach

Osiedle Wybickiego 3 A
tel. 58 736 66 65

w Kiełpinie

ul. Długa 36 C
tel. 58 736 66 72

Policjanci, strażacy interweniowali

■ Pasażerowie z narkotykami



Zatrzymaniem trzech młodych mężczyzn zakończyła się policyjna kontrola drogowa bmw. 18, 17 i 16-letni pasażerowie mieli przy sobie narkotyki. Cała trójka została zatrzymana i trafiła na komendę. 17 i 18-latek noc spędzili w policyjnym areszcie. W sobotę śledczy przedstawili im zarzuty posiadania narkotyków, za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawą nieletniego zajmie się sąd rodzinny. Do policyjnej kontroli doszło w piątek po godzinie 21-tej w Somoninie. Uwagę funkcjonariuszy zwróciło bmw, którym podróżowała piątka młodych osób. Kiedy policjanci próbowali zatrzymać samochód do kontroli siedzący z tyłu wyrzucili coś przez okna. Okazało się, że były to woreczki z marihuaną należącą do trzech nastolatków.

■ Wpadł z amfetaminą



Policjanci z Kartuz zatrzymali w trakcie kontroli drogowej 20-latkę, który posiadał amfetaminę. W chwili znalezienia narkotyków mężczyzna usiłował przekupić

policjantów. Zatrzymany noc spędził w policyjnej celi, gdzie następnego dnia usłyszał zarzuty. Za posiadanie środków odurzających grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, a za usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej za odstąpienie od czynności służbowych kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. W niedzielę przed godz. 23:00 patrol policji z Kartuz zatrzymał w Kiełpinie do kontroli terenowe suzuki, którym podróżowała dwójka młodych mężczyzn. W trakcie kontroli obydwoj zachowywali się dosyć nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Podejrzenia się potwierdziły, w czasie kontroli osobistej policjanci znaleźli w kieszeni spodni u jednego z nich woreczek z białym proszkiem. Gdy 20-latek zdał sobie sprawę z konsekwencji jakie mogą mu grozić, usiłował przekupić policjantów i wręczyć im łapówkę w zamian za jego wypuszczenie. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. W komendzie policjanci przebadali na testerze narkotykowym zabezpieczony proszek, badanie potwierdziło, że była to amfetamina. Wczoraj śledczy przedstawili mężczyźnie zarzuty, a prokurator zastosował policyjny dozór.

■ Agresywna para trafiła do aresztu

40-letnia kobieta i 32-letni mężczyzna z powiatu kartuskiego usłyszą zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów. Sytuacja rozegrała się podczas interwencji domowej w Glinczu. W sobotę po godzinie 19:00 policjanci z Żukowa zostali wezwani na interwencję domową do miejscowości Gliniec, gdzie miało dojść do awantury rodzinnej. Podczas interwencji mężczyzna, wobec którego prowadzona była interwencja, był bardzo wulgarny i agresywny, nie reagował na polecenia mundurowych, ubliżał im i szarpał jednego z nich. Kiedy policjanci obezwładniali napastnika na pomoc ruszyła kobieta, która także ubliżała policjantom i próbowała ich



uderzyć. Funkcjonariusze obezwładnili agresywną dwójkę i przewieźli do kartuskiej komendy. Oboje spędzili w policyjnym areszcie. Za przestępstwo grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

■ Długo oczekiwane wyniki sekcji zwłok Marcina Szcześniaka ujrzali światło dzienne

Mężczyzna zaginął w połowie lipca, po wyjściu z kartuskiej komendy. Jego ciało odnaleziono na początku października w pobliżu oczyszczalni ścieków w Kartuzach. W końcu pojawiły się wyniki sekcji zwłok. Prokuratura jednoznacznie potwierdziła przyczynę zgonu – powieszenie. – Prokuratura otrzymała wyniki sekcyjne. Wynika z nich, że Marcin Szcześniak zmarł śmiercią gwałtowną. Najprawdopodobniej w wyniku uścisku pętli na narządy szyi, czyli poprzez powieszenie. Biegły ustalił też, że samobójstwo było możliwe. Nie można w sposób jednoznaczny ustalić czasu zgonu. Proces zmian pośmiertnych był zbyt zaawansowany. Z opinii biegłego wynika, że zgon nastąpił kilka, lub kilkanaście tygodni przed ujawnieniem zwłok – powiedziała Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

OPRAC. JUSTYNA SUDAKOWSKA

Kaszëbskô Jednota przyjęta do European Free Alliance

Kaszëbskô Jednota została członkiem obserwatorem European Free Alliance. Do przyjęcia Kaszubów do grona organizacji reprezentujących narody bez państwa doszło 1 kwietnia 2016 r. podczas Zgromadzenia Ogólnego EFA w Ajaccio/ Aiacciu, stolicy Korsyki.



Blisko 100 delegatów, reprezentujących m.in. Katalończyków, Szkotów, Fryzów, Bretończyków, Sardynczyków, Karsykan, Walijczyków, Maceończyków, czy Serbołużyczan, nie miało wątpliwości, że reprezentacja Kaszubów powinna znaleźć się w gronie 42 członków EFA.

– Udział w Zgromadzeniu EFA na Korsyce umocnił nas w przekonaniu, że powinniśmy być aktywni na polu międzynarodowym. Prawda jest taka,

że Kaszubi wciąż są mało rozpoznawalni w Europie. Wielu członków EFA usłyszało o Kaszubach po raz pierwszy. Włączenie się Kaszëbszczi Jednotë do organizacji działającej w Parlamencie Europejskim to szansa dla Kaszubów, by nasz głos był słyszalny w Europie. – komentuje Karol Rhode, sekretarz stowarzyszenia Kaszëbskô Jednota.

European Free Alliance jest reprezentowana w Parlamencie Europejskim przez 12 parlamentarzystów. Partie należące do EFA współrządzają w takich regionach Europy, jak Katalonia, Szkocja, Korsyka, czy Śląsk, gdzie Przedstawiciele Ruchu Autonomii Śląska współtworzą zarząd Województwa Śląskiego.

Stowarzyszenie Osób Narodowości Kaszubskiej Kaszëbskô Jednota powstało w 2011 roku. Organizacja ta dąży do przyznania Kaszubom statusu mniejszości etnicznej w Polsce. KJ opowiada się też za silnymi samorządowymi regionami, decentralizacją władzy i finansów.

Złóż wniosek o rozpoczęcie nauki języka kaszubskiego

30 kwietnia – do tego czasu można złożyć do dyrektora szkoły wniosek o rozpoczęcie nauki języka kaszubskiego. Wniosek taki mogą składać rodzice dzieci, lub – w wypadku uczniów starszych – sami uczniowie. Pozwoli to od 1 września 2016 r. na zorganizowanie dla kolejnych grup uczniów nauczania przedmiotu pod nazwą „język kaszubski”, a także na poznawanie własnej historii, geografii i kultury.

Nauka języka kaszubskiego daje bezcenną okazję do zapoznania ucznia z jego własnym regionem. Pozwala to odbudowywać własną tożsamość w oparciu o wyniesione ze szkoły kompetencje kulturowe. Warto również pamiętać, że znajomość większej liczby języków może korzystnie wpływać na rozwój zdolności intelektualnych człowieka.

Język kaszubski jest jednym ze szkolnych przedmiotów od 1991 roku. Jak wskazują statystyki, cieszy się on dużym

zainteresowaniem ze strony uczniów. Według danych Systemu Informacji Oświatowej w obecnym roku szkolnym 2015/2016 języka kaszubskiego uczy się w szkołach na Pomorzu 19085 dzieci. Najwięcej w podstawówkach – 15 511 dzieci, w gimnazjach – 2653 dzieci, w szkołach ponadgimnazjalnych – 937 uczniów. Z roku na rok liczba dzieci uczących się języka kaszubskiego sukcesywnie wzrasta.

Źródło: kaszebsko.com

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ





Czy mieszkańcy Kartuz planują już wakacyjny wypoczynek?

O plany na nadchodzący weekend majowy oraz wakacje pytaliśmy przechodniów w okolicach Rynku



– Jeszcze za wcześnie na planowanie majówki, czy wakacji. Będę się tym zajmował dopiero w maju – czyli majówka raczej w domu. Poza tym u nas na Kaszubach jest bezpieczniej. W obliczu kryzysu imigracyjnego w Europie na pewno nie pojechałbym do Egiptu. Jeśli już za granicę, to najdalej wybrałbym się do Hiszpanii. Lubię spędzać czas wolny w domu, z dala od zgiełku dużego miasta i rozkrzyczanych turystów.

JULIUSZ



– Najlepiej wypoczywam na Kaszubach. Chmielno, Wieżyca, Szymbark – jest u nas wiele miejscowości, które idealnie łączą w sobie spokój natury i możliwość zwiedzania atrakcji turystycznych. Kaszuby są piękne, mamy śliczne krajobrazy: jeziora, lasy, do tego ten wszechobecny spokój. Łono natury najlepiej relaksuje, a to właśnie relaksu oczekujemy po wakacjach. Na pewno nie pojechałabym wypoczywać za granicę. Raz, że finanse, a dwa nie czuję potrzeby. Na Kaszubach jest wszystko. Nie trzeba wydawać fortuny, żeby wypocząć.

MARIA



– Jak wakacje, to na Kaszubach. Mieszkam tu dopiero od dwóch lat, więc jeszcze dużo przede mną do zwiedzenia. Bardzo podobają mi się jeziora, ale niestety są bardzo zanieczyszczone. Infrastruktura w okolicach wody też pozostawia wiele do życzenia, w niektóre miejsca nie zabrałabym rodziny. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości coś się ruszy. Kaszuby mają moim zdaniem ogromny potencjał rekreacyjno-wypoczynkowy. Często jeżdżę do Niemiec w interesach i jeśli mówimy o wypoczynku, to wybieram jednak Polskę. Czy są państwa, do których chciałabym się pojechać? Na pewno wszystkie kraje afrykańskie, generalnie południe.

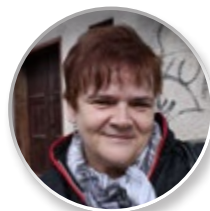
PATRYCJA

VOX POPULI



– Świat jest po to, aby go zwiedzać. Nie boję się, że panuje jakiś globalny kryzys – można sobie zrobić krzywdę nawet we własnym domu. Europa jest duża, wiele rzeczy jest jeszcze niezbadanych. Chciałbym zobaczyć ile się da na własne oczy. Trzeba wsiąść w samochód i pojechać, zrobić sobie taki mały eurotrip (wycieczka po Europie – red.). Dużo miejsc już zwiedziłem, byłem np. Las Vegas. Piękne, ciekawe miejsce. Zawsze jednak wracam na Kaszuby.

ADRIAN



– Jeszcze się zastanawiam, gdzie odpocząć. Poszukam jakiegoś ośrodka, może to być np. Chmielno. Nie potrzeba mi dużo do szczęścia – jezioro, wyjazd na przynajmniej tydzień. Ważne, żeby nie myśleć o codziennej rutynie, żadnego prania, gotowania, prasowania. Nie jestem zwolennikiem beczynnego leżenia na słońcu. Wytrzymałabym maksymalnie dziesięć minut. Trzeba też coś zobaczyć, żeby oprócz ciała wypoczął też umysł. Ale wracając do samego wyjazdu, myślę o jakiejś pobliskiej miejscowości. Jeśli chodzi o dalszy wyjazd, to kryteria są jasne: ciepła woda i świecące słońce. Ale raczej niechętnie wyjeżdżałabym poza granice naszego kraju. Jeżdżę do Kolonii, powiem szczerze, że nie czuję się tam komfortowo, nawet w centrum miasta. Mimo pięknych zabytków do zwiedzania, na pewno nie mogłabym tam wypoczywać.

TAMARA

ROZMAWIAŁ: KAMIL BŁASZKIEWICZ

HISTORIA

Trop kaszubski V Brygady Wileńskiej AK majora Szendzielarza ps. Łupaszki (cz. 2)

Kaszub z Gowidlina Ottomar Zielke



W wrześniu 1945 roku na Pomorze został wysłany adiutant majora Szendzielarza Wacław Beynar. Celem wizyty było rozeznanie w sytuacji na Pomorzu. Wśród osób, z którymi Beynar nawiązał kontakt był Marian Romanowski zatrudniony w Powiatowym Urzędzie Ziemskim oraz jego zastępca Ottomar Zielke.

Ottomar Zielke urodził się w Gowidlinie gmina Sierakowice z ojca Bazylego i matki Pauliny z domu Kreft. Rodzice bardzo dbali o wykształcenie swoich dzieci. Ottomar studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Halle. Po zakończeniu I Wojny Światowej brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej. W latach dwudziestych kupił gospodarstwo o pow. 200 hektarów w miejscowości Przyjaźń gm. Żukowo. Ottomar Zielke przyjaźnił się z Wincentym Witosem, który parokrotnie odwiedzał go w Przyjaźni. Po zakończeniu II Wojny Światowej wrócił w rodzinne strony, ale jego majątek został rozparcelowany. Musiał więc szukać pracy. Znalazł zatrudnienie w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Sztumie. Jego doświadczenie i wykształcenie odpowiadały nowej pracy. Jego szef Marian Romantowski spotkał się z wysłannikiem Łupaszki, mogło ono być przypadkowe, a znali się jeszcze z okresu wileńskiego. Major

Szendzielarz ps. Łupaszko po przybyciu do powiatu sztumskiego zamieszkał w Zajezierzu wraz z Lidią Eberle – Lwów, Abramowiczem i Suchodolskim. Po pewnym czasie przeniósł się i zamieszkał w Jodłówce. Łupaszko mieszkał w powiecie sztumskim do połowy 1946 roku i prowadził działalność konspiracyjną. Podczas spotkania w maju 1945 roku Łupaszko zalecił przygotowanie miejsc dla rannych partyzantów. Jednym z takich miejsc był majątek Czernin, którym zarządzał Ottomar Zielke. Po starciu z oddziałami UBP i MO pod Tulicami, do Czernina trafił por. Badocha ps. Żelazny. Badochą zaopiekował się Ottomar Zielke oraz jego bratanica Halina Zielke. W czerwcu 1946 roku funkcjonariusze UBP przyjechali do Zielenic, aby aresztować Feliksa Płatkowskiego, ale nie zastawszy go pojechali do Czernina. W Czerninie doszło do walki, w której zginął por. Badocha ps. Żelazny. Ottomar Zielke wraz z bratanicą zostali aresztowani. Po śledztwie i procesie Ottomar Zielke został skazany na trzy lata więzienia, a siostrzenica na dwa. Po apelacji do Sądu Najwyższego uniewinniono ich. Kłopoty Ottomara Zielke zaczęły się ponownie na początku 1948 roku, kiedy przeprowadzono na niego zaplanowaną nagonkę. Pracował w tym

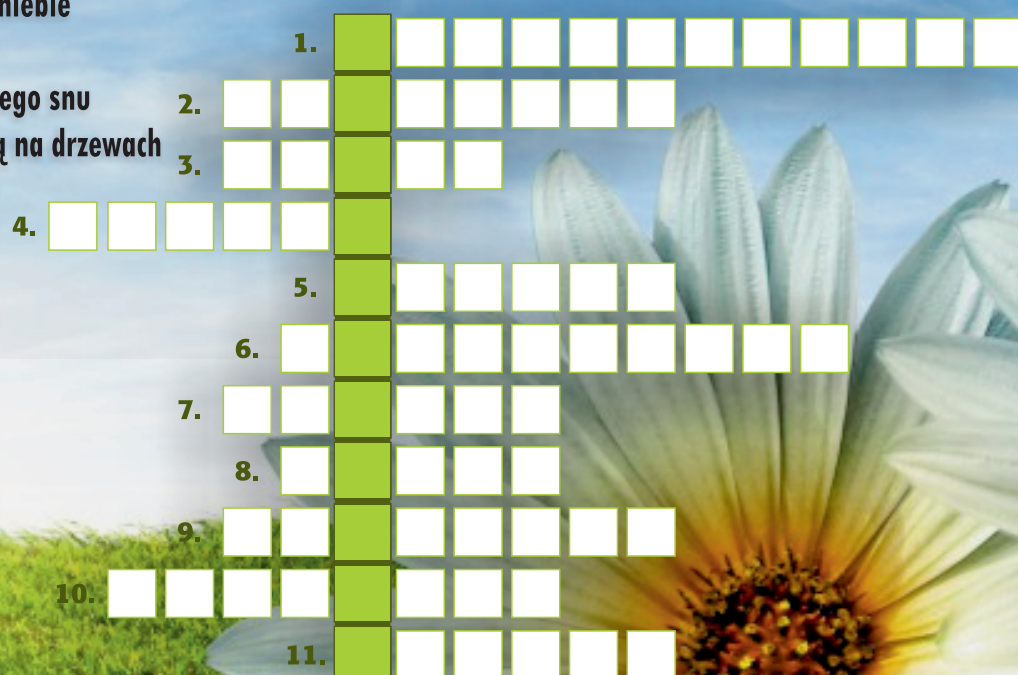
czasie w majątku Zielenice, który był najsłabszy w powiecie sztumskim. W październiku 1948 roku Prokuratura Wojskowa w Gdańsku zatwierdziła akt oskarżenia przeciwko Ottomarowi Zielke. Oskarżono go o usiłowanie zmiany ustroju państwa przemocą, przestępstwo współpracy z partyzantami Łupaszki i sabotażu poprzez utrudnienie działania gospodarstwa w Zielenicach. 4 grudnia 1949 roku został ogłoszony wyrok. Ottomara Zielke skazano na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze oraz przepadek całego mienia. Drugim skazanym był Florian Meller, który przed wojną zarządzał majątkiem Ottomara w Przyjaźni. Ostatnią osobą, która widziała Ottomara Zielke był jego brat Wacław. Nie rozmawiał z nim, tylko zerknął przez judasza do celi. 21 kwietnia 1949 roku wykonano wyrok śmierci. Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Małżonka Ottomara Zdzisława otrzymała rzeczy osobiste męża, a wśród nich skrawioną koszulę. Po śmierci męża Zdzisława zamieszkała w Kartuzach u swojej siostrzenicy. Jak z tego wynika wśród mieszkańców Kaszub znaleźli się współpracownicy mjr. Szendzielarza ps. Łupaszki.

KAZIMIERZ SOCHA – BORZESTOWSKI



Wiosenna Krzyżówka

1. Powieść Stefana Żeromskiego z nazwą pory roku w tytule
2. Topimy ją na przywitanie wiosny
3. Inaczej „kotki” rosnące na wierzbie
4. Zimą brakuje nam go na niebie
5. Przynosi dzieci
6. Wiosną budzi się z zimowego snu
7. Co roku wiosną wyrastają na drzewach
8. Wiosną topnieje
9. Kwitnący miesiąc
10. ... porządki
11. W marcu jak w ...



Do wygrania 2 wejściówki do klubu **Rebelle**

Sponsorem nagród jest *Rebelle*
CLUB

Hasło utworzone z liter w ramce, prosimy przysłać wraz z wycinkiem Gazety Kartuskiej do dnia 25.04.2016. Losowanie zwycięzców odbędzie się 25 kwietnia.

GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne



Dołącz do Nas!
Stała praca.
Zainteresowane
osoby proszę
o kontakt e-mail:
martab83@op.pl
666 579 381

Kury
nioski
roczne
sprzedam
telefon
kontaktowy

602-728-070



Sprzedam
piłę taśmową
do drewna.
Cena do
uzgodnienia

609-289-790



Firma
Wroński
S.J.
Zatrudni
kierowcę kat
C,E + HDS.
kontakt
telefoniczny
607-151-267

**Nowa
kolekcja**

**Niskie ceny.
Odzież Męska
JAŚ**

ul.Gdańska 4
Kartuzy

Poszukuję
pracownika
gospodarczego
Dzierżazno,
wymagane
orzeczenie o
niepełnosprawności

724-001-777

Oferujemy
wynajem sali
konferencyjnej
już od 90 zł /za
godzinę.

**Kartuzy
605-656-267**

Perfect Service
CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

- Mechanika Pojazdowa
- Naprawy Powypadkowe
- Pomoc Drogowa
- Wymiana Opon
- Serwis Klimatyzacji



tel. 512 617 777 tel. 663 321 375
ŁAPALICE, UL. KARTUSKA 2

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij ten kupon i dostarcz go do redakcji, a Twoje ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety oraz na portalu www.gazetakartuska.pl

- ☐ Motoryzacja
- ☐ Nieruchomości
- ☐ Sprzedam
- ☐ Kupię
- ☐ Praca
- ☐ Usługi
- ☐ Inne

cena: miejscowość: telefon:

**MIEJSCE NA TREŚĆ
TWOJEGO OGŁOSZENIA**

GAZETA KARTUSKA
Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy

Do 10 słów 24,50 zł
płatne gotówką

kontakt do redakcji:
tel.: 725 725 194

REGULAMIN: 1. Treść ogłoszenia przekazywanego na kuponie nie podlega reklamacji.
2. Treść ogłoszenia nie może przekroczyć 10 słów. 3. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



AUTO FARBEX

USUWANIE WGNIECIEŃ
Z KAROSERII SAMOCHODOWYCH
METODĄ PDR

Absolutnie! Bez lakierowania

Usuwamy szkody takie jak:

- szkody po gradobiciu lub uderzeniu, np. kasztanów
- małe szkody komunikacyjne i parkingowe
- wgniecenia na zbiornikach motocyklowych
- akty wandalizmu
- i inne

Twoje korzyści

- brak potrzeby szpachlowania
- zachowanie oryginalnej powłoki lakierniczej
- auto nie traci na wartości
- krótki czas naprawy
- obniżenie kosztów naprawy nawet o 50%!
- możliwość dokonania naprawy u klienta
- ceny ustalane indywidualnie w zależności od zakresu prac



kontakt: 694-242-352
www.atuofarbex.pl